

Pierwszy pociąg elektryczny na trasie Kraków — Zakopane

Wczoraj w godzinach rannych odjechał z Krakowa do Zakopanego pierwszy w 76-letniej historii tej trasy pociąg elektryczny. Dzięki temu czas jazdy z Krakowa do Zakopanego skróci się do ponad 100 minut. (PAP)

GTOS

WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 4 grudnia 1975

Nr 269 (9852)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

E. GIEREK I P. JAROSZEWICZ NA CENTRALNYCH UROCZYSTOŚCIACH „DNIA GÓRNIKA”

Uruchomienie kopalni „Piaśt” w Tychach

Na 5 dni przed VII Zjazdem partii górnictwo węglowe wzbogaciło się o nowy zakład wydobywczy — maksymalnie zautomatyzowaną kopalnię „Piaśt” w Tychach. W jej uruchomieniu wzięli udział: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierke i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, a także gospodarze województwa katowickiego z zastępcą członka Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR — Zdzisławem Grudniem.

Przybywających na teren kopalni gości powitali serdecznie przedstawiciele załóg budowlanych i eksploatacyjnych. I sekretarz KC PZPR uruchomił maszynę wyciągową. Jedno przesunięcie dźwigni na pulpici sterowniczym wprowadziło ją w ruch. Rozległy się oklaski.

Następnie goście przeszli do budynku nadszymbia, gdzie z podziemi wyjechał pierwszy wózek z urobkiem kopalni „Piaśt”. Na wózek emblemat VII Zjazdu partii. Do I sekretarza KC PZPR i premiera pojechała delegacja załóg z naczelnym inżynierem kopalni Adrianem Winklerem, który zameldował, że eksploatacja złoża węglowego została rozpoczęta. „Niechaj nasze pierwsze tony węgla stanowią zapowiedź pomyślnej pracy dla dobra Ojczyzny. Na górników partia może zawsze liczyć”.

Dziękując serdecznie za pierwszy urobek, Edward Gierke złożył załódze nowo uruchomionej kopalni życzenia do brych wyników produkcyjnych, a przede wszystkim pomyślnej pracy. „Za to, co robicie tu dla przyspieszenia rozwoju naszego kraju zasłużyliście na najwyższe uznanie” — powiedział I sekretarz KC PZPR.

Pierwszy węgiel wydobyty został z podziemi na nawierzchnię w 42 miesiącu budowy kopalni, o 2,5 roku wcześniej w stosunku do cyklu normalnego. Tak znaczne skrócenie okresu realizacji tego wielkiego zakładu wydobywczego było możliwe dzięki maksymalnej koncentracji sił i środków wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego oraz dzięki zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań techniczno-organizacyjnych i technologicznych.

W ciągu 3,5 lat powstały tu obiekty przemysłowe i socjalno-administracyjne o łącznej kubaturze 288 000 m sześciennych. Wyrosło także osiedle, w którym do końca br. zamiesz-

ka 325 rodzin. Rozpoczęto budowę zakładu leczniczo-zapobiegawczego i zasadniczej szkoły górniczej wraz z internatem.

Uroczystość zakończyło spotkanie z twórcami tego sukcesu, nie notowanego dotychczas w przemyśle wydobywczym — przedstawicielami biur projektowych, załóg budowlanych i montażowych oraz górnikami kopalni „Piaśt”.

Serdeczne gratulacje przekazał budowniczym i załodze kopalni Piotr Jaroszewicz. Kopalnię tę — powiedział premier — zbudowaliśmy w rekordowo krótkim czasie — 3,5 roku. Oznacza to, że dzięki efektywnej organizacji pracy, dzięki skoncentrowaniu sił i środków oraz zastosowaniu postępowych technologii i rozwiązań stworzonych przez naszych inżynierów i techników, dzięki sumiennej realizacji zobowiązań przedzjazdowych przez budowniczych kopalni — cykl inwestycyjny został skrócony o 30

Dokończenie na str. 2

„Barburkowa” akademia w Katowicach

W poczuciu satysfakcji z rzetelnie wykonanej pracy, w nastroju dumy z licznych osiągnięć społeczno-produkcyjnych obchodzi swoje doroczne święto — „Dzień Górnika” wieloset tysięczna rzesza pracowników polskiego przemysłu wydobywczego: węgla z górnikami najmłodszych zagłębi — Lubelskiego i Bełchatowskiego, z górnikami siarki, miedzi, ropy, rud, soli i innych kopalni.

Szczególnie bogaty dorobek mają w roku VII Zjazdu partii załogi górnictwa węglowego. Uzyskały one nie notowany dotychczas przyrost rocznego wydobycia węgla o ok. 9,6 mln ton. Łącznie, w całym 5-leciu polscy górnicy dostarczyli 786,4 mln ton węgla. Jest to o 6,3 mln ton więcej niż pierwotnie zakładano. Rekordową wysokość uzyskał w br. również eksport naszego „czarnego złota”, przekraczając po raz pierwszy 40 mln ton.

Zaspokajając w pełni stale wzrastające potrzeby krajowe, przemysł węglowy dostarczył więc jednocześnie gospodarce narodowej pokaźne ilości dewiz. Słusznie więc czarne górnictwo uważane jest za nasz przemysł narodowy.

Z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierki i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza, w centrum naszego przemysłu wydobywczego w woj. katowickim — odbyły się wczoraj główne uroczystości związane ze świętem górnictwa.

Kulminacyjne punkty obcho-

dów tegorocznego „Dnia Górnika” to centralna akademia w wojewódzkiej hali widowiskowo-sportowej w Katowicach oraz przekazanie do eksploatacji siedemnastego wyzwoleń i piątej w bieżącym pięcioleciu nowo zbudowanej kopalni węgla kamiennego „Piaśt” w Tychach.

Podczas akademii cztery przodujące zakłady górnicze zostały wyróżnione orderami Sztan-

Omówienie przemówienia wygłoszonego przez E. Gierkę na akademii w Katowicach publikujemy na str. 2.

daru Pracy I klasy. Odznaczenia państwowe wręczono również najbardziej zasłużonym ze wszystkich ośrodków górniczych w kraju.

Na centralną akademię przybyło ponad 7 000 górników — przedstawicieli wszystkich krajowych ośrodków wydobywczych. Byli wśród nich również reprezentanci przedsiębiorstw maszyn górnictwa, zaplecza naukowo-badawczego i projektu konstrukcyjnego. Okazała ścianę wnętrza obiektu ozdobił emblemat górnictwa: młotek i pyryk. Pod nim — hasło: „Dorobek VI Zjazdu — nasza dumą, wykonanie zadań programu VII Zjazdu — naszym celem”. Na podium poczyty sztandarowe przodujące zakłady górnicze.

Długotrwałymi, gorącymi oklaskami zebrani powitali zajmujących miejsca w prezydium: I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierkę i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza. Obecni byli członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego KC: Edward Babiuch, Władysław Kruczek, Jan Szydłak oraz Zdzisław Grudzień i Stanisław Kowalczyk, ministrowie przemysłu ciężkiego — Włodzimierz Lejczak i chemicznego — Maciej Wirowski oraz przedstawiciele władz woj. katowickiego i woj. brzeskiego.

W prezydium zasiadli również członkowie radzieckiej delegacji rządowej z ministrem

Dokończenie na str. 2



W wielu punktach miast, wsi i osiedli w całym kraju, barwne plakaty, plansze i okolicznościowe dekoracje przypominają o zbliżaniu się VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Część umieszczane są przed zakładami pracy. Na zdjęciu: przed budynkiem Fabryki Wyrobów Runowych „Runotex” w Kaliszu.

Fot. — K. Kordes

Kraj przed VII Zjazdem

Wzmógł się rytm pracy

to dodatkowe twary i nowe obiekty

Wzmógł się rytm pracy kraju w dniach poprzedzających VII Zjazd PZPR przynosi dalsze towary na rynek i eksport, pozwala szybciej uruchamiać obiekty produkcyjne i socjalne.

Wczoraj przekazano do użytku szereg nowych placówek służby zdrowia. Otwarto m. in. ośrodek zdrowia dla załogi Kopalni Soli w Inowrocławiu. Wybudowali go w czynię społecznym górnicy kujawskiego „białego zagłębia”. W dniu tym nowy ośrodek zdrowia otrzymali też mieszkańcy wsi Nowodworze w woj. tarnowskim.

Także wczoraj na miesiąc przed planowanym terminem — ekipy Lubelskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego przekazały nowe obiekty, które weszły w skład Onkologicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lublinie; pracuje on również dla potrzeb województw: białostockiego, chełmskiego, przemyskiego i zamojskiego.

Przychodnię leczniczo-profilaktyczną otwarto też w hucie „Stalowa Wola”.

Po wykonaniu tegorocznych zobowiązań — w tym również podjętych dla uczczenia VII Zjazdu partii — zakłady przemysłu rolnospożywczego nadal zwiększają produkcję artykułów spożywczych. Dzięki lepszej organizacji pracy i właściwemu wykorzystaniu surowców — rynek otrzymał już dodatkowo m. in. ponad 8000 ton przetworów owocowo-warzywnych, przeszło 4000 ton mrożonych wyrobów kulinarnych oraz blisko 5500 ton kon-

serw warzywno-mięsnych i wędlin.

Wczoraj o wykonaniu zobowiązań zjazdowych zameldowała załoga Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Pińczowie, która dostarczyła dodatkowo kilkadziesiąt ton przetworów, koncentratów i napojów owocowych. Wczoraj zakłady „Cukry Nyskie” wyeksportowały do Łodzi, Bydgoszczy i Turka 22 tony wyrobów cukierniczych z 60 ton wyprodukowanych ponad plan w minionym miesiącu.

Kolejne metry tkanin ubraniowych wyprodukowanych dodatkowo przekazała wczoraj załoga Zakładów Przemysłu Włókiennego w Złociencu (woj. koszaliński). Przypomnijmy, że w zakładzie tym wyprodukowano już — dzięki zobowiązaniom — 13 000 metrów tkanin, w tym obecnie modną tkaninę typu „Arizona”.

Wczoraj budowniczowie największej polskiej warzelni soli w Janikowie na Kujawach za kończyli montaż kolejnego od cinka rurociągu, którym dostarczana będzie solanka. Dzięki mobilizacji załóg kilku nastu przedsiębiorstw wykonawczych, zdołano w znacznym stopniu nadrobić opóźnienia w budowie tej wytwórni. Warzelnia ma być uruchomiona w połowie przyszłego roku.

3 grudnia rozpoczęto rozruch aparatury i urządzeń w nowej wielkiej wytwórni tlenu i azotu w Brzegu Dolnym (woj. wrocławskie). Załoga podjęła zobowiązanie skrócenia okresu osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej o 2 miesiące. (PAP)

Nowa natwa Laosu

- Obalenie monarchii
- Rozwiązanie rządu

Agencja Reutersa przekazuje komunikat radia Vientiane o obaleniu monarchii w Laosie i abdykacji króla Savanasvatthana.

Jak informuje radio Vientiane, w Laosie zmieniono oficjalną nazwę państwa na Ludowo-Demokratyczną Republikę Laosu, a szefem państwa będzie prezydent.

Jak donoszą z Vientiane, rozwiązano tam narodowo-polityczną Radę Konsultatywną Laosu i Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej — dotychczasowe kierownicze organy państwa. (PAP)

Spotkanie w Gnieźnie

Wypięknieje Szlak Piastowski

Tutaj zaczęły się dzieje Polski. Tutaj nasi pierwsi władcy budowali zręby państwowości. Imieniem ich dynastii nazwano szlak turystyczny, wiodący z Poznania — przez Lednogórę i Gniezno — do północnych granic województwa poznańskiego. Szlak Piastowski cieszy się wśród turystów dużą popularnością, jednak rozwijający się coraz bardziej ruch turystyczny i zamierzone w Gnieźnie inwestycje spowodowały, że trasę tę należy jeszcze bardziej unowocześnić, rozbudować i wyposażać w zaplecze usługowo-turystyczne.

Wczoraj w Komitecie Miejskim PZPR w Gnieźnie odbyło się spotkanie władz wojewódzkich i miejskich z gnieźnieńskim aktywnym społeczno-gospodarczym, zainteresowanym nowym przedsięwzięciem turystycznym. W spotkaniu wzięli udział członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW — Jerzym Zasada. Władze Gniezna reprezentowali: I sekretarz KM PZPR — Kazimierz Janowski i prezydent miasta — Zbigniew Kaszuba.

Gniezno i Ziemia Gnieźnieńska zachowały na swoim terenie wiele zabytków przeszłości od epoki wczesnohistorycznej po epokę stylu klasycystycznego. Nad Jeziorem Lednickim znajdują się na wyspie części zabytkowych, monumentalnych budowli z cza-

sów pierwszych Piastów. Nad brzegiem jeziora powstaje duży skansen, w którym zgromadzone zostaną obiekty ludowego budownictwa wielkopolskiego. W samym zaś Gnieźnie, tuż przy drodze na Szlak Piastowski, buduje się duży zespół obiektów im. Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Dokończenie na str. 2

Porozumienie NRD — RFN

W Bonn oficjalnie podano do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1976 r. wejdzie w życie porozumienie między NRD a RFN w sprawie ochrony zdrowia. Zakomunikowano o tym w notach, jakie wymienili w Bonn przedstawiciele obu krajów.

Min. M. Minic w Holandii

Minister spraw zagranicznych Jugosławii, M. Minic przybył wczoraj rano do Holandii z wizytą oficjalną. Tematem rozmów, jakie przeprowadził on w Hadze z przedstawicielami rządu holenderskiego, będą stosunki dwustronne, realizacja uchwał Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, sytuacja na Bliskim Wschodzie i basenie Morza Śródziemnego, w tym na Cyprze.

Atak izraelski na Liban

Dwa samoloty izraelskie wtargnęły wczoraj na terytorium Li-

banu. W Bejrucie i w innych miastach libańskich ogłoszono alarm lotniczy, który trwał 10 minut.

Za zwolnieniem Rady Bezp.

Liban jest za zwolnieniem w trybie pilnym Rady Bezpieczeństwa w sprawie omówienia wtorkowych

izraelskich nalotów na położone na terytorium Libanu obozy uchodźców palestyńskich — oświadczył przedstawiciel Libanu w ONZ E. Ghorra.

Także Egipt postanowił domagać się zwolnienia w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie agresji izraelskiej przeciwko obozom palestyńskim w Libanie. Wicepremier i minister spraw zagranicznych Egiptu, Fahmy wydal wczoraj rano instrukcję

w tej sprawie stałemu przedstawicielowi swego kraju w ONZ.

H. Friderichs wrócił do Bonn

Minister gospodarki RFN, H. Friderichs powrócił do Bonn po 2-dniowej oficjalnej wizycie w Czechosłowacji, gdzie przebywał na zaproszenie ministra handlu zagranicznego ČSRS, A. Barczaka. W Pradze prowadził rozmowy na temat współpracy gospodarczej RFN i ČSRS.

G. Schroeder w Kairze

Były minister spraw zagranicznych RFN, obecnie przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu, G. Schroeder, powrócił do Bonn z Kairu, gdzie prowadził w ciągu dwóch dni rozmowy dotyczące sytuacji na Bliskim Wschodzie, kwestii palestyńskiej i stosunków między krajami arabskimi a Europą zachodnią. Przed odjazdem z Kairu zakomunikował dziennikarzom, że na początku przyszłego roku prezydent Egiptu, A. Sadat złoży wizytę w RFN.

„Barburkowe” święto w Wapnie

W przededniu „Barburki” z „białymi górnikami” kopalni soli w Wapnie spotkali się wczoraj: I sekretarz KW PZPR w Pile Alfred Kowalski, wojewoda pilski Andrzej Sliwinski i przewodniczący WRZZ Marian Dominiczak.

Podczas akademii, jaka odbyła się w miejscowym Domu Górnika I sekretarz KW PZPR serdecznie podziękował górnikom za ich trudną i ofiarną pracę oraz pogratulował im sukcesów w realizacji zadań planowych, zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Następnie wyróżniającym się członkiem załogi wręczono odznaczenia państwowe. Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymał długoletni pracownik, górnik komorowy Franciszek Hałas, 22 osoby wyróżniono Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi, a 53 — odznakami honorowymi przyznawanymi za 25, 35 i 40 lat pracy w górnictwie.

W części artystycznej wystąpili artyści poznańskie „Estrady”. (zr)

SPOTKANIE Z ROLNIKAMI

W poczuciu dobrze wypełnionego zadania, jakim dla pilskiego rolnictwa stało się zobowiązanie zakończenia akcji skupu zbóż przed zbliżającym się VII Zjazdem partii, w Urzędzie Wojewódzkim w Pile, z I sekretarzem KW PZPR Alfredem Kowalskim i wojewodą pilskim Andrzejem Sliwskim spotkali się wczoraj autorzy sukcesu: naczelnicy gmin i miast, sekretarze gminnych i miejskich organizacji partyjnych, pracownicy WZGS i „Gminnych Spółdzielni” oraz magazynów PZZ, a także wojewódzki sztab akcji skupowej. Podziękowania dla wszystkich rolników za wzorową postawę i osobiste zaangażowanie od Edw. Gierka i Piotra Jaroszewicza oraz Sekretariatu i Egzekutywu KW PZPR przekazał i sekretarz KW PZPR. Zwrócił on także uwagę na konieczność dalszego podnoszenia efektów pracy i jej organizacji. Mając ofiarę i zdyscyplinowany aktyw — stwierdził mówca — można podejmować inne, równie trudne zadania, a w najbliższym czasie będzie do nich na leżeć pełna realizacja planu skupu ziemniaków, mleka i zwierząt gospodarskich. (zr)

**WYRÓŻNIENIA WYDZIAŁU
NAUK SPOŁECZNYCH PAN**

W Warszawie wręczono wczoraj nagrody naukowe Wydziału nauk społecznych PAN za rok 1975. Otrzymały je: dr. Marek Okólski, prof. Mieczysław Mieszczańkowski, prof. Zdzisław Augustynek, doc. Stanisław Mossakowski, dr. Barbara Otwinowska, dr. Irena Sułkowska — Kuraś i doc. Stanisław Kuraś, doc. Mieczysław Basaj, doc. Józef Kozielecki, zespół: prof. prof.: Jerzy Jodłowski, Włodzisław Berutowicz, Zbigniew Resich, Władysław Siedlecki, Stanisław Włodyka, Edmund Wengerek, doc. Piotr Sztompka.

Wyróżnione prace dotyczą demografii, ekonomii, filozofii, historii sztuki, historii, językoznawstwa, psychologii, prawa i socjologii. (PAP)

WRĘCZENIE NAGRÓD

Jak informowaliśmy, ZW ZBoWiD w Poznaniu, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Poznańskie oraz redakcja miesięcznika „Nurt” rostrzygnęły konkurs na pamiątki więźniów Fortu VII i obozu w Zabikowie.

Wczoraj w poznańskim Pałacu Kultury nastąpiło wręczenie nagród laureatom. Ponadto od uczniów Szkoły Podstawowej nr 9 im. Franciszka Witaska w Poznaniu otrzymali oni kwiaty. (bran)

PLENUM ZW TPPR W PILE

Przedmiotem obrad kolejnego plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Pile, które prowadziła prezes tej organizacji Anna Tyczyńska, była rola TPPR w umacnianiu polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej. W dyskusji głos zabierali przedstawiciele tych zakładów przemysłowych Ziemi Pilskiej, które mają swój udział w eksporcie polskich wyrobów do ZSRR, importując z tego kraju urządzenia i surowce lub prowadząc kooperację z pokrewnymi zakładami produkcyjnymi naszego wschodniego sąsiada, m. in. z rogożnińskimi „Ro-fami”, chodzieskiej „Porcelany”, „Spomazu” z Wronek, Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych z Pili.

Po obradach plenarnych odbyła się narada przewodniczących zarządów terenowych TPPR. (zr)

**ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU
MATURYSTÓW**

W Ministerstwie Oświaty i Wychowania rozstrzygnięty został konkurs na pracę maturalną dotyczącą ochrony środowiska. Na konkurs nadesłano prace ze szkół w całym kraju. I nagrodę otrzymali: Krystian Karbowy i Andrzej Michalski z I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Koninie za pracę „Wpływ zanieczyszczeń środowiska na rośliny”. II nagrodę otrzymał Michał Mastowski — absolwent państwowego technikum rolniczego w Owidzu. Trzecią nagrodę otrzymali: Andrzej Neyman z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Poznaniu oraz Anna Robak absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika w Parczewie. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i niewielkie opady deszczu. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 3 do 8 stopni. Wiatry umiarkowane okresami dość silne z kierunków południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Górnicy przychodzą na VII Zjazd ze wspaniałymi rezultatami swej pracy

Omówienie przemówienia E. Gierka

Na centralnej akademii górniczej w Katowicach przemówienie wygłosił sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Oto podstawowe tezy jego wystąpienia:

— Po kolejnym pracowitym roku cała wielka rodzina górnicza spotyka się, by w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec socjalistycznej Ojczyzny uczcić tradycyjną Barburkę. Wielu górników brało udział w czynie zjazdowym, który wzbogacił Polskę, przyczynił się wydatnie do jej rozwoju i przyspieszył realizację tegorocznych zadań.

— Barburka — to także święto rodzin górniczych, a zwłaszcza wszystkich matek i żon, których codzienne starania o dom, o stworzenie w nim ciepłej atmosfery i wychowanie dzieci w duchu wysokich wartości moralnych, są wielką pomocą w trudnej pracy górników.

— W mijającym 5-leciu podstawowym źródłem wszystkich naszych osiągnięć była jedność moralno-polityczna narodu, aktywne poparcie klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy dla programu partii. Wysiłek na plan pierwszy spraw człowieka i jego pomysłowości stało się potężną dźwignią rozwoju, siłą motoryczną lepszej pracy.

— Ogrom dokonani bieżącego 5-lecia, a zarazem wielkość niezaspokojonych potrzeb nakazują kontynuować politykę dynamicznego rozwoju Polski. Wymaga to wyższej jakości każdej pracy, każdego działania. Udowodniliśmy, że potrafimy zrobić więcej — obecnie musimy udowodnić, że potrafimy jednocześnie robić więcej i lepiej.

— Polscy górnicy przychodzą na VII Zjazd partii ze wspaniałymi rezultatami swej trudnej pracy — szczególnie imponującymi w obecnym ro-

ku, w którym przyrost wydobycia węgla po raz pierwszy w historii polskiego górnictwa osiągnął blisko 10 mln ton.

— Dobre wyniki osiągnęły wszystkie dziedziny górnictwa. Wydobycie rud miedzi w roku Zjazdu osiągnęło prawie 18 mln ton, a więc ponad dwukrotnie przewyższy wydobycie z roku 1970. Przemysł miedziowy od 1972 r. pokrywa w pełni zapotrzebowanie naszej gospodarki narodowej, rośnie eksport naszej miedzi. Dynamicznie rozwija się też górnictwo rud cynkowo-olowiowych. Coraz lepsze wyniki osiągają załogi kopalni siarki, a także soli i innych minerałów.

— Górnictwo to polski prymier narodu. Pełne wykorzystanie bogactw naszej ziemi leży w interesie całej naszej gospodarki i wymaga współdziałania wszystkich gałęzi przemysłu, zarówno kooperujących z górnictwem jak i użytkujących surowce kopalne.

— Znacznym wysiłkiem państwa zwiększyliśmy poważnie moce wydobywcze naszych kopalni. Rozpoczęliśmy budowę Lubelskiego Zagłębia Węglowego potężnej kopalni węgla brunatnego w Bełchatowie, nowych zakładów górniczych rud miedzi, cynku, ołowiu, siarki i innych surowców. Przyspiesziliśmy tempo prac geologicznych nad rozpoznawaniem zasobów polskiej ziemi. Zamierzamy kroczyć tą drogą również w przyszłym 5-leciu.

— Obecnie lepiej i pełniej realizujemy w górnictwie socjalistyczną zasadę: od każdego według jego możliwości — każdemu według rezultatów jego pracy. Podejmować będzie my starania, by ulegały systematycznej poprawie warunki pracy i życia górników, by ich trud był coraz bezpieczniejszy, a ich wysiłki wspierane

nowoczesną techniką przynosiły coraz lepsze efekty.

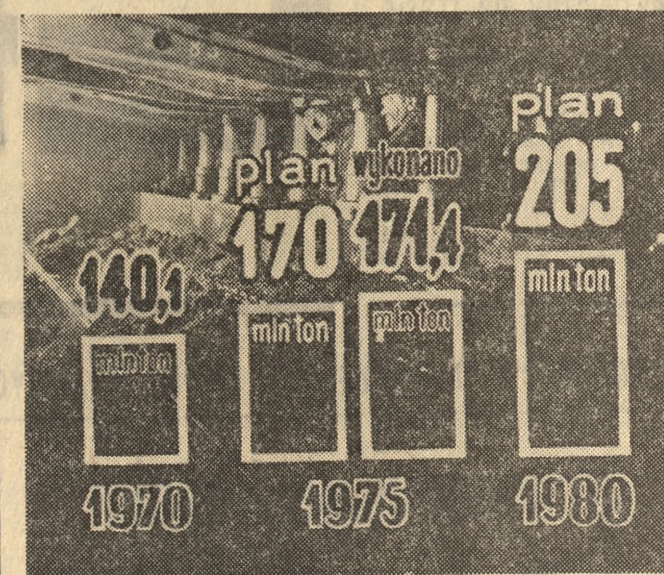
— W Wytycznych na VII Zjazd założyliśmy wydobycie w 1980 r. imponującej liczby 200 mln ton węgla kamiennego. Jest to niezwykle trudne i ambitne zadanie, a jego wykonanie wymagać będzie ogromnego wysiłku.

— Ważne jest nie tylko zwiększenie wydobycia węgla, lecz także jego bardziej efektywne i oszczędne wykorzystanie m. in. jako podstawowego surowca wyjściowego do przetworstwa na dogodniejsze w użytkowaniu nośniki energii i do przeróbki chemicznej. Nad takim wykorzystaniem węgla trwają prace badawcze na całym świecie — pracujemy nad tym i w Polsce. Szereg nowoczesnych technologii, opracowanych przez naszych naukowców z dziedziny karochemii, wdrożono już do produkcji. Zrobiliśmy wiele — lecz są to dopiero pierwsze kroki.

— Polska jest znaną jako kraj o bogatych tradycjach górniczych, posiadający liczną kadrę specjalistów, nowoczesne zaplecze naukowe, projektowe i konstrukcyjne, a także pokazywalny potencjał wytwórczy maszyn, urządzeń i sprzętu. Stwarza to korzystne możliwości rozwinięcia eksportu myśli technicznej, usług specjalistycznych, a także maszyn i urządzeń górniczych.

— Kreślimy obecnie przed sobą nowe, ambitne plany. Dyskusja przedzjazdowa potwierdziła, że — podobnie jak górnicy — cała klasa robotnicza, wszyscy ludzie pracy akceptują w pełni kierunki dalszego dynamicznego rozwoju kraju, opracowane przez Komitet Centralny naszej partii. Za kilka dni pojdziemy na VII Zjazd z głębokim przeświadczeniem, że towarzyszą nam najlepsze myśli, życzenia i poparcie całej braci górniczej, polskiej klasy robotniczej i całego narodu. (PAP)

Polska lat siedemdziesiątych



WĘGIEL KAMIENNY — Nasz kraj systematycznie powiększał bazę produkcyjną węgla kamiennego. Rozbudowaliśmy Rybnicki Okręg Węglowy, modernizacji poddano wiele starych kopalni, zautomatyzowano proces wydobycia. Przyspiesziliśmy go też wysoce wydajne kombajny, taśmociągi, obudowy kroczące. Praca górników stała się lżejsza, łatwiejsza i wydajniejsza. Dalekowzrostność tej polityki już dzisiaj przynosiła owoce. Węgiel nie ustąpił ropie, robi powtórnie karierę, a nowe badania wskazują na coraz inne możliwości jego wykorzystania. Tak więc czarne złoto jest i pozostanie naszym podstawowym bogactwem.

Fot. — CAF

Wypięknieje Szlak Piastowski

Dokończenie ze str. 1

bręgo. Znajdą się tam m. in.: Muzeum Początków Państwa Polskiego, szkoła średnia, sale wykładowe i imprezowe oraz boiska i urządzenia sportowe. Z wstępnym planem zagospodarowania turystycznego i uporządkowania samego Gniezna oraz okolic miasta zapoznał zebranych wojewoda poznański — Stanisław Cozaś, wskazując na potrzebę uczestnictwa całego społeczeństwa wielkopolskiego w dziele budowy atrakcyjnej trasy turystycznej Szlaku Piastowskiego.

Zespół gnieźnieńskich obiektów zostanie oddany do użytku i udośćniony, zwiędzającym w roku 1978; do tego czasu zbudować

ba będzie na Szlaku Piastowskim placówki gastronomiczne, hotelarskie i usługowe. Nie jest dziełem przypadku, że nieomal w przededniu VII Zjazdu PZPR władze wojewódzkie zajęły się tymi istotnymi problemami. Oddanie do użytku uporządkowanej i rozbudowanej trasy ma bowiem doniosłe znaczenie nie tylko dla turystów, ale i dla społeczeństwa kulturywającego pamięć o dawnych dziejach i budowniczych naszej państwowości oraz jednoci narodowej. Podkreślił to w swojej wypowiedzi I sekretarz KW PZPR w Poznaniu.

Po omówieniu przez projektantów trasy jej walorów turystycznych i zamierzeń inwestycyjno-porządkowych, zabrał głos przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Józef Sibiś. Zapewnił on zebranych o czynnym udziale młodzieży w pracach porządkowych na Szlaku Piastowskim i objęciu patronatu nad nim. Z kolei przedstawiciel załóg gnieźnieńskich zakładów pracy, Bogumił Mańkowski, zadeklarował udział gnieźnian w realizacji tego niezwykle pożytecznego przedsięwzięcia.

Szlak Piastowski zostanie zmodernizowany i będzie oddawany do użytku razem z powstającymi w Gnieźnie obiektami im. Mieszka I i Bolesława Chrobrego. (wos)

Wiecej zboża z gminy Oborniki

W gminie Oborniki (woj. poznański) zrealizowano już plan skupu zbóż z tegorocznych zbiorów. Do wczoraj zadania swoje tamtejsi rolnicy wykonali w 101,5 procenta. Nadal jednak trwają dostawy zbóż konsumpcyjnych i siewnych do magazynów GS i PZZ, przy czym przodują w nich rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Oborniczcy rolnicy po stanowili do końca roku sprzedać państwu ponad plan około 300 ton ziarna. (bop)

Komunikat CDOKP

Centralna Dyrekcja Okręgowa Kolej Państwowych informuje, że dla zakończenia prac przy budowie Dworca Centralnego w Warszawie od godz. 15.4.12. br. do godz. 10.5.12. br. ruch pociągów dalekobieżnych będzie skierowany przez stację Warszawa Śródmieście. Wsiadanie i wysiadanie podróżnych na stacji Warszawa Śródmieście będzie odbywać się tylko w pierwszych ośmiu wagonach licząc od lokomotywy.

Jednocześnie komunikujemy, że częstotliwość kursowania pociągów podmiejskich w w/w terminie zostanie częściowo ograniczona.

Uruchomienie kopalni „Piast” w Tychach

Dokończenie ze str. 1

miesiący, a kraj nasz zyskał dodatkowo 2,7 mln ton węgla o wartości 800 mln zł.

Kopalnia „Piast” jest ogromnym zakładem. Jej zdolność wydobycza osiągnie docelowo ponad 24000 ton węgla dziennie. Jest ona również zakładem w pełni nowoczesnym, a przy tym w 90 procentach wyposażonym w polskie maszyny i urządzenia. Można więc stwierdzić, bez obawy o popadnięcie w przesadę, że budowa tej kopalni wraz z towarzyszącym jej osiedlem mieszkaniowym i zapleczem socjalno-usługowym stanowi osiągnięcie nieczęsto spotykane we współczesnym górnictwie światowym. Osiągnięcie to, które będzie miało zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju naszej gospodarki.

Budowa kopalni „Piast” stanowi ważne, lecz nie jedyne ogniwo łańcucha działań na rzecz rozwoju bazy paliwowej i energetycznej w Polsce. Przypominając geodezji Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu w sprawie budowy Lubelskiego Zagłębia Węglowego, Zespołu Górniczo-Energetycznego „Bełchatów”, a także rozbudowy kopalni ROW-u oraz podjęciu prac nad zgazowaniem węgla z wysoka zawartością siarki — P. Jaroszewicz stwierdził, iż wszystkie świadczy o jasno sprecyzowanej koncepcji rozwoju przemysłu węglowego.

Na rozwój górnictwa — kontynuował P. Jaroszewicz — przeznaczamy poważne środki — z każdym rokiem większe. Czynimy tak nie tylko dlatego, że jesteśmy głęboko przekonani o człowieku i trwałej roli węgla w zaspokajaniu naszych potrzeb paliwowych i energetycznych oraz w rozwijaniu współpracy gospodarczo-handlowej ze światem. Jesteśmy także przekonani, że środki te

oddajemy w godne ręce — w ręce ludzi, którzy dowiedli, że potrafia je spożytkować po gospodarsku, z wielką korzyścią dla kraju i narodu.

Nasi górnicy nigdy nie zawiedli pokładanego w nich zaufania. Całym swoim postępowaniem dowiedli, że partia i władza ludowa może na nich zawsze liczyć. Przyjeliśmy, że w latach 1971—75 wydobycie węgla poważnie wzrośnie. Tym czasem polscy górnicy dali krajowi — i to w dużej mierze — o 6 mln ton węgla więcej niż ustalono pierwotnie. Ludzie górniczego stanu będą mogli z dumą zameldować partii na jej VII Zjeździe, że z honorem wykonali swoje trudne i jakże potrzebne narodowi zadania. Cała polska składa Wam za to, drodzy towarzysze górniczy, słowa serdecznego podziękowania.

Opierając się na uzyskanym dorobku — stwierdził na zakończenie P. Jaroszewicz — możemy dziś kreślić ambitne, ale i realne plany dalszego rozwoju przemysłu węglowego i całej naszej gospodarki. Możemy śmiało wytyczać rosnące zadania wydobywcze na nowe 5-lecie, które stanowić będzie kolejny, ważny okres w rozwoju socjalistycznej Polski.

Najbardziej zasłużeńi członkowie kolektywów projektujących, wykonawczych i wydobyczych wyróżnieni zostali nadanymi im przez Radę Państwa odznaczeniami państwowymi. Dekoracji dokonał Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz i Władysław Kruczek. (PAP)

„Barburkowa” akademii w Katowicach

Dokończenie ze str. 1

górnictwa ZSRR Borysem Bratczenką, kosmonautą pika Borys Wołynow, wiceprzewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej i konsułowce generalni ZSRR i CSRS, delegacje górników ZSRR i CSRS.

Akademii otworzył przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników — Jan Leś, po czym głos zabrał minister górnictwa i energetyki Jan Kulpiński.

W przededniu VII Zjazdu PZPR, a męty pięćlecia, dokonując z okazji „Dnia Górnikar” rzetelnego bilansu górniczego roku — powiedział mówca — pragnę zameldować, że górnicy załogi witają VII Zjazd partii wielkim dorobkiem. W 1975 roku górnictwo węgla kamiennego dostarczył gospodarce narodowej aż 171,6 mln ton tego paliwa. Jest to dowodem patriotycznej postawy załóg górniczych, ich wysokiego zaangażowania. — Realizując czyn zjazdowy — przemysł wydobywczy dał krajowi w br. dodatkowo 1,6 mln ton węgla kamiennego, 1,3 mln ton węgla brunatnego, ponad 700 000 ton rud miedzi i metali kolorowych. Wyniki te — powiedział minister — stanowią gwarancję, że zadania, jakie postawi przed nami VII Zjazd partii, wykonamy z całą górnica konsekwencją i sumiennością. W 1980 r. wydobędziemy 200 mln ton węgla kamiennego.

Gorącą owację zgłoszali uczestnicy akademii wstępującemu na trybunę Edwardowi Gierkowi — który wygłosił przemówienie.

Przy dźwiękach fanfar wy-

stąpiły poczty sztandarowe przodujących kopalni „Miłowice-Czeladź” w Sosnowcu, „Pstrowski” w Zabrze i „Ziemowit” w Łędzinach oraz Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych Glinik w Gorlicach; zakładom tym Rada Państwa w uznaniu zasług przyznała Ordery Sztandaru Pracy I klasy.

Nastąpiła podniosła ceremonia dekoracji zakładowych sztandarów orderami przez Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.

Następnie E. Gierek i P. Jaroszewicz udekorowali odznaczeniami państwowymi 53 zasłużonych pracowników górnictwa.

Orderami Sztandaru Pracy I klasy, zostali udekorowani: Kazimierz Gibas — górnik przodowy kopalni „Lenin”, Mieczysław Głanowski — wiceminister górnictwa i energetyki, Eugeniusz Jabłoński — górnik PRG Sosnowiec, Lucjan Kisiel — bryg. ścianowy kopalni „Miłowice-Czeladź”, Henryk Koryciok — budowniczy kopalni „Polska”, Jan Kulpiński — minister górnictwa i energetyki.

7 zasłużonych górników otrzymało Order Sztandaru Pracy II klasy, a 6 — Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Za Sługi.

Centralną akademię górniczą zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZY SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony:

600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat reaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada br. na styczeń (17,50 zł), I kwartał (52 zł), I półrocze (104 zł) i 1976 rok (208 zł) oraz do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Indeks nr 35029. R-18

Smak soli

Kopalnia Soli „Kłodawa”,
14 listopada 1975.

Zaczyna się od zmiany stroju „cywilnego” na górniczy. W przebieralni a właściwie — łazience (bo wanna i prysznic), możesz się zawiązać barchanowymi onucami, wkładać drelchowe spodnie, ciepłą koszulę i bluzę. Na nogach kalosze, na głowie jeszcze hełm lekki i wygodny. Oto i strój górnik.

Pytam, gdzie jest szyb i winda, którą można zjechać pod ziemię, ale mój przewodnik — Ludwik Michalski, kierownik działu postępu technicznego i organizacyjnego kopalni — prowadzi mnie przedtem do lampiarni. Dostaję lampę górniczą i pochłaniacz gazów (w razie „zawalu” soli czy wycieku gazów pomaga przetrwać kilka godzin w oczekiwaniu na pomoc; w „Kłodawie” wszystkie możliwe zagrożenia czyhają na górników: woda, wyrzuty skał i gazów — metanu, wodoru, siarkowodoru, węglowodorów...). Lampa ma numer 851, więc dają mi przedtem jeszcze żeton trójkątny z tym numerkiem. W specjalnej księdze wpisuję jeszcze swoje nazwisko, godzinę zjazdu (15.30) i z kim jadę.

Sam nie mogę zjechać pod ziemię — takie są przepisy. Gdy na przykład młody przyjdzie do kopalni, to najpierw „na górę” szkoła go behapowcy, a potem dopiero może zjechać „na dół”, ale oczywiście z opiekunem. I tylko z nim może poruszać się po kopalni. Potem nawet, gdy już po pewnym czasie zostanie „ciskaczem” (jeszcze nie górnik, ale już „coś”), i dopuszczają go do załadunku soli, też ma swoje go opiekuna, z którym czasem jeszcze kilka lat przyjdzie mu razem chodzić. Prawdziwe wyzwanie w tym zawodzie następuje dopiero, gdy trafia się do drużyny przodowej, bo praca to „fachowa”, zarobki wyższe i perspektywy...

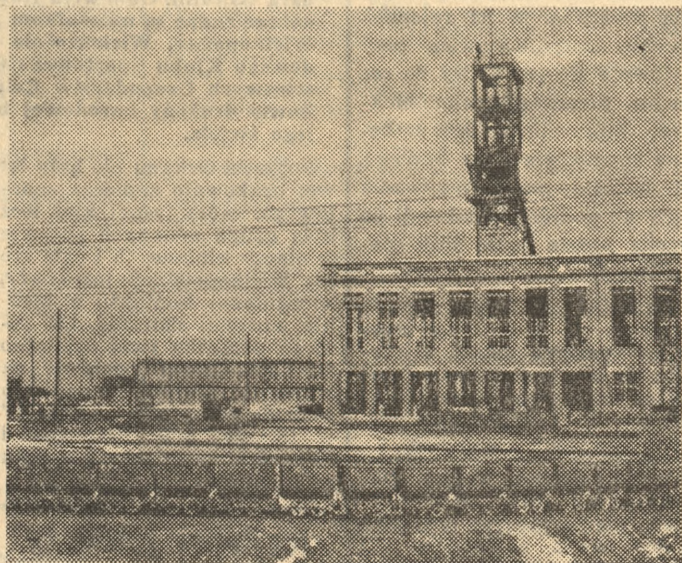
Już jedziemy windą na pod szybie „Michał”. Chłód wciska się zewsząd i dopiero na dole, na poziomie „600”, czyli sześćset metrów pod ziemią, jest przyjemniej. Wieszamy na tablicy nasze żetony od lamp, aby podziemna zmiana mogła się zorientować, ile osób i kto jest w kopalni.

Ruszamy chodnikiem przed siebie. Mijamy zajeżdźnię lokotywek dla solnych wagoników i dochodzimy do... dworca osobowego. Stąd na początek każdej zmiany ruszają kolejki, które zawożą górników na przodki.

Najdłuższe linie liczą do 3,5 kilometra, ale i to nie wystarczy, aby dojechać do wyrobiska, pola wydobycia soli. Niekiedy muszą jeszcze iść pieszo półtora kilometra i więcej. Iść — to jeszcze pół biedy. Ale trzeba tam zanieść na plecak ponad trzydziestokilogramowe ładunki wybuchowe, bo nikt ich przecież inną drogą nie dostarczy. Kolejka to duża pomoc, ale i tak do wszystkich wyrobisk dowieźć nie podoła, bo „Kłodawa” samych chodników ma na poziomach „450” i „600” prawie dwieście kilometrów. Największa to dziś przecież kopalnia soli w Polsce. Tak więc czasem i półtorej godziny minie nim ludzie „z góry” dotrą do najbliższych pół wyrobów pod ziemią. Windy i kolejki mają przecież ograniczoną przepustowość.

Idziemy już dość długo, a jeszcze nie widzieliśmy żadnego górnika. Płecy coraz silniej owiewa podmuch powietrza zasyanego przez szyb. Robi się też coraz cieplej.

Nareszcie docieramy do pola „trzeciego”. Na skrzyżowaniu kopalnianych chodników natykamy się na olbrzymią ładowarkę przewożącą zwały soli. Pojazd porusza się szybko i zwinnie. Sterują nim mężczyźni nozdrzami nas skinięciem ręki ale poprzez szum motorów nie słyszmy co do nas woła. Olbrzymia łapa ładowarki zrzuca porcję soli na specjalną kratownicę. Większe kawały nie przechodzą przez jej otwory, wtedy rozbija je górnik mechanicznym świderem. Spada więc sól na za-



montowany pod kratownicą taśmociąg i dalej przeładowywana jest na wagoniki; one z kolei tą samą windą, którą my

Kopalnia Soli Kamiennej w Kłodawie.

Fot. — CAF

odstrzał w „ich” komorze powinien dać 210 ton soli.

Kikosicki (górnik przodowy) pracuje w kopalni już 25 lat i w przyszłym roku wybiera się na górniczą emeryturę. Zarabia siedem-osiem tysięcy, syna wykirował na górnik (pracuje teraz w NRD). Antoni Radwański (młodszy górnik), jest w kopalni „dopiero” od 19 lat. Przyjechał w te strony z Krakowskiego razem z tymi, którzy tutaj wykonywali pierwsze wiercenia poszukiwawcze. Poznał tu swoją przyszłą żonę. Rodzinę założył i został w Kłodawie.

— My tutaj robimy w komfortowych warunkach. Dopiero w najdalszych komorach jest ciężko. Pył, gorąco, do kolejki daleko z ciężkimi ładunkami...

Mimo tych ponoc komfortowych warunków jestem już nieco zmęczony. Gorąco, czuję jak pot spływa mi po plecach. Żegnamy się i wracamy do szybu „Michał”. Teraz idziemy pod wiatr. Pochłaniacz zaczyna ciężać, lampka górnicza uwiiera, kask nie wydaje się tak lekki, więc niosę go w ręce. Onuże, nieumiejętnie zawiązane, po tym siedmiokilometrowym spacerze obciążają stopy. Ile waży ten cały strój górnik? Pięć, a może siedem kilogramów?

Jest coraz chłodniej, wreszcie dobiegamy do windy. Zabieramy z tablicy nasze trójkątne żetony i powrót na górę. W lampiarni zostawiamy całą górniczą technikę: lampę, pochłaniacz i wpisujemy godzinę powrotu do księgi (18.30). Zostawiamy nasze żetony. Już w szatni z ulgą zrzucam górniczy strój; jeszcze krótka toaleta i nareszcie jestem przywrócony normalnemu, „naziemnemu” życiu.

Wieczór. Druga zmiana rozpoczyna niedługi odstrzał. Potem górniczy wyjeżdża na powierzchnię, a pod ziemią zostają tylko ci z transportu.

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI

„Kłodawa” w województwie konińskim liczy 25 lat. Jest największą kopalnią soli kamienną w Polsce i jedną z największych w Europie. W tym roku wydobędzie się tutaj 1,1 miliona ton soli, która zostanie przerobiona na sól przemysłową (głównie dla przemysłu chemicznego), spożywczą, drogową oraz na tzw. lizawki dla zwierząt. 130 000 ton soli przeznaczają się na eksport.

Plan pięcioletni załoga „Kłodawy” wykonała już 15 września. Do końca roku kłodawscy górniczy wydobędą dodatkowo 200 000 ton soli. Dla uczczenia VII Zjazdu PZPR postanowiono tutaj wydobyc dodatkowo 10 000 ton soli. Zobowiązanie to zostało nie tylko wykonane, ale już przekroczone.

W kopalni pracuje 1400 osób. W najbliższych latach, celem zwiększenia wydobycia, głównie soli drogowej, w „Kłodawie” urobiek wzrośnie do 1,4 mln ton rocznie.

zjechalibyśmy pod ziemię — tylko z dwukrotnie większą szybkością — wywołane są na powierzchnię.

Oto komora, gdzie wydobywa się sól metodą strzelania „na zawal”: długość 80 metrów, wysokość kilkanaście. Co chwilę ładowarka wybiera stąd zwalę soli. Pył solny w powietrzu. Gorąco. Ale i to nie ma ludzi. Dopiero kilkadziesiąt metrów dalej — mniejsza komora i odgłosy świderów.

Pracują tu dzisiaj Czesław Kikosicki i Antoni Radwański. Przynieśli trzydzieści dwa kilogramy ładunku, sprawdzili specjalną lampką, czy gdzieś nie wydzielają się niebezpieczne gazy, a teraz wiercą dwumetrowe otwory na ładunki. Otworów będzie trzydzieści. Potem wszystkie ładunki zostaną kałami połączone i gdy oni oddalą się od przodka, lub nawet wyjadą na powierzchnię, ci „z góry” dokonają centralnego odstrzału, równocześnie we wszystkich komorach kopalni. Jak dobrze pójdzie, to

Jadwiga Kaźmierczak należy do grona 34 delegatów na VII Zjazd w województwie kaliskiego. Pełni ona funkcję wiceprzewodniczącej Rady Wojewódzkiej FSZMP, jest również komentatorką kaliskiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego.

— Ostatnie przedjazdowe dni mijają mi szybko — zwierzyła mi się na wstępie rozmowy. — Przygotowujemy się do drugiej z kolei niedzieli czynów, która wypadnie w dzień poprzedzający rozpoczęcie obrad VII Zjazdu. Uczestniczę również w spotkaniach z młodzieżą i z załogami zakładów pracy, które zamykają dyskusję nad Wytycznymi KC PZPR. Przygotowuję się też do dyskusji zjazdowej.

— Jakże problemy były treścią ostatnich dyskusji w kaliskich organizacjach młodzieżowych?

— W przedjazdowych dyskusjach z młodzieżą mówiliśmy głównie o sprawach gospodarczych swojego środowiska

Mówią delegaci na VII Zjazd PZPR

Kształtowanie postaw młodych

i całego kraju, rozważaliśmy wspólnie, jak rozumieć dziś termin „socjalistyczny patriotyzm”. Wiele uwagi poświęciliśmy sprawom wychowawczym, zasadom współdziałania szkoły i harcerstwa w realizacji wspólnych celów socjalistycznego wychowania, rozważaliśmy też, w jaki sposób najskuteczniej wykorzystać ZHP dla kształtowania aktywnego stosunku dzieci i młodzieży do nauki. Próbowałam określić rolę ZHP i szkoły w działalności środowiskowej. Organizacja harcerska odgrywa na naszym terenie coraz większą rolę w aktywizacji środowiska uczniowskiego. Chyba również dlatego tak jest, że przywiązujemy dużą wagę do powiązania systemów kształcenia nauczycieli z naszym systemem szkolenia kadr instruktorskich.

Uważam, że w zadaniach szkoły wobec ZHP, dyrekcje i kadra nauczycielska powinny stwarzać optymalne warunki do pracy organizacyjnej, ale również włączać drużyny w proces wychowania, przez udział przedstawicieli organizacji w planowaniu pracy wychowawczej szkoły, a także przez uwzględnianie drużyn jako wykonawców niektórych zadań. Natomiast w zadaniach harcerstwa wobec szkoły najważniejszą sprawą powinno być rozwijanie pracy ideowo-politycznej wśród uczniów, występowanie z inicjatywami związanymi z poprawą wyników w nauce. Ważnym zadaniem jest też wpajanie zasad samorządności oraz kształtowanie obywatelskich postaw i wszechstronnych zainteresowań.

— Do VII Zjazdu zostało

Już tylko kilka dni, jakie zadania w tym ostatnim okresie postawiła kaliska Chorągiew ZHP swoim drużynom i szczerze?

— Przed wszystkim różne formy pracy ideowo-wychowawczej oraz włączanie się szerokim frontem do realizacji czynów społecznych. Na lekcjach wychowania obywatelskiego odbywają się prelekcje pod hasłem „Naszym celem socjalistyczna Polska”. Odbywają się też spotkania z delegatami na Zjazd. W ramach patroli przedjazdowych harcerze odwiedzają weteranów ruchu robotniczego, przodujących robotników i rolników, a młodzież szkół podstawowych poznaje wszechstronny dorobek naszego środowiska, regionu i kraju.

Rozmawiał: B. P

Działające dotychczas niezależnie od siebie różne placówki służby zdrowia — szpitale, przychodnie, stacje pogotowia ratunkowego — zostały skupione w Zespoły Opieki Zdrowotnej. Ma to na celu zapewnienie choremu ciągłości i spójności procesu leczenia, lepsze wykorzystanie aparatury i sprzętu medycznego, ułatwienie pacjentowi dostępu do specjalistów.

Aby zapobiec uwidaczniającym się brakom personelu medycznego, od roku 1971 zaczęto zwiększać nabór do liceów medycznych. W roku bieżącym otwarto 45 nowych oddziałów pielęgniarstwa. By zwiększyć liczbę potrzebnych kadr Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej podjęło decyzję, że przy każdym nowo budowanym szpitalu posiadającym ponad 40 łóżek musi również powstać szkoła pielęgniarstwa. Rządowy program ochrony zdrowia przewiduje bowiem, że w roku 1990 powinniśmy mieć 220 000 pielęgniarów. W Poznaniu w ciągu ostatnich lat przybyło 425 lekarzy, 112 dentystów, 150 magistrów farmacji, 1120 pielęgniarów, 100 położnych.

Natomiast jeśli chodzi o inwestycje, to nakłady na ochronę zdrowia wzrosły w mijającej pięcioletce o 120 procent. Zgodnie z uchwałami VI Zjazdu w szpitalach i klinikach miało przybyć 16 200 łóżek. Przybyło ich 18 000, a ponadto 3 000 miejsc w zakładach psychiatrycznych. Na wsiami planowano zbudowanie 500 ośrodków. Powstały — 592.

Lata, które minęły od VI Zjazdu PZPR to najnowocześniejszy okres w historii polskiego lecznictwa. Rezultatem tej pięcioletki były takie oczekiwane obiekty jak wielospecjalistyczny szpital przy ul. Lutyckiej, szpitale w Szamotułach, Gnieźnie i innych miastach. W sumie oddano 32 obiekty planowe, a dzięki ofiarnej postawie wykonawców również 19 obiektów ponadplanowych. Ostatnie lata przyniosły też unowocześnienie sprzętu i urządzeń w szpitalach i klinikach.

W programie zarysowanym w Wytycznych na VII Zjazd zakłada się, że w przyszłym pięcioletcu przybędzie w kraju 24 000 łóżek w szpitalach ogólnych i klinicznych 3 000 — w psychiatrycznych oraz 8 000 w domach pomocy społecznej, bo w tym względzie potrzeby w miarę starzenia się społeczeństwa wzrastają.

Wysiłki i nakłady państwa zespolone zostały z ofiarnością społeczeństwa. Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia staje się istotnym wkładem w rozbudowę bazy dla potrzeb ochrony zdrowia. To nie tylko owe 6 miliardów, które zebrano dotychczas na ten cel. To również liczne czyny społeczne podejmowane przy budowie przychodni i placówek służby zdrowia. Jakże żałować sił i środków na zdrowie, skoro dla każdego jest ono skarbem bezcennym.

JOLANTA LENARTOWICZ



Jadwiga Kaźmierczak

Fot. — Z. Kantorski

Praca Nauka

Przyjmę mechanika samo-
chodowego. Swarzędz, ul.
Warszawska 9. 32871g

Potrzebna opiekunka do
półtorarocznego dziecka.
Osiedle Wielkiego Paź-
dzielnika 3 m. 63, po 16.
32435g

Gospoia do 2 osób pra-
cujących i dziecka, chętnie
z prowincji — potrze-
bna. Samodzielny pokój,
bardzo dobre wynagrodze-
nie. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 30227g.

Przyjmę murarzy, malar-
zy i uczniów (w okresie
letnim elewacje). Mylna
58 m. 5. 32143g

Pomoc w nauce, przysto-
wanie do egzaminów pod
kierunkiem pedagogicz-
nym (także dla zamiejscow-
nych). Łomżyńska 15 m.
1 (Osiedle Warszawskie),
31537g

Samochody

Kupię Skodę S-100, w do-
brym stanie. Tel. 67-17-25
— po godz. 16. 32389g



**GRAJAC
W „KOZIOŁKI”**
w grudniu nie wyrzuca-
ją kuponów. Pamię-
taj — wszystkie kupo-
ny z gier grudniowych
biorą udział w loso-
waniu sylwestrowym.
31 grudnia 1975 roku.
**NAGRODY —
NIESPODZIANKI!
PREMIE —
SAMOCHÓD!**
6306-K1

Sprzedam Nysę lub za-
mienię na osobowy. Le-
chosław Olejniczak. Krze-
mieniewo, woj. leszczyń-
skie. 32422g

Kupię Flata 850 Sport lub
126p. Oferty z ceną „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
32438g.

Używany silnik i skrzynie
biegów „Volksvagen” o-
raz nowe podwozie War-
szawy sprzedam. Stefań-
ski, Ostrów Wlkp., ul. Wy-
bickiego 22. 1491p

Sprzedam Flata 1300, pre-
mia PKO i Syrenę 105 po
przebiegu 33.000. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 31620g.

Sprzedam nowego Flata
126p. Tel. 67-37-10 32688g

Warsztat Samochodowy w
Przeźmierowie, ul. Pia-
skowa 7 — poleca facho-
we i terminowe usługi.
Specjalność: Skoda. 31574g

Kupno Sprzedaż

Kalendarze, różne książki,
powieści przedwojenne,
maszyny do pisania, wido-
kówki — kupię, Leon Nig-
mański, 86-010 Koronowo,
woj. bydgoskie. 1517p

Sprzedam zgrzewarkę do
folii 1400 Watt. Luboń 1 —
Pułaskiego 3. 30493g

Aloesy lecznicze, wysyła
hodowla, Stanisław Kluz,
64-720 Łubasz. 1514p

Sprzedam barak z płyt
betonowych, ocieplanych
(42x11 m). Władysław —
ul. Grunwaldzka, na tere-
nie rozb. Spółdz. „Olimin”
godz. 9-14. 32617g

Paryskie sukienki, koldry
puchowe, futro — sprze-
dam. Przemysłowa 45 B
m. 9. 31611g

Kożuch męski, używany,
magnetofon samochodowy
— sprzedam. Tel. 530-39 —
wieczorem. 32355g

Nieruchomości

Kupię dom jednorodzinny
ewentualnie rozpoczętą
budowę w Wolsztynie. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1481p.

Zguby Różne

Zgubiono prawo jazdy
kat. AB, wydane przez
Wydział Komunikacji —
Gniezno, na nazwisko El-
żbieta Bruch, Sokółowo.
1512p

Wypożyczalnia najmod-
niejszych sukien ślubnych,
wieczorowych, welonów,
nakryć do chrztu. Mickie-
wicza 20. 31550g

Wejdz! A wyjdiesz dobrze ubrany! Wejdz! A wyjdiesz dobrze ubrany!

TYLKO ZAKUPY POD JEDNYM DACHEM,
ZAOSZCZĘDZAJĄ WIELE CENNEGO CZASU.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ „OTEX” w POZNANIU
ZAPRASZA NA:

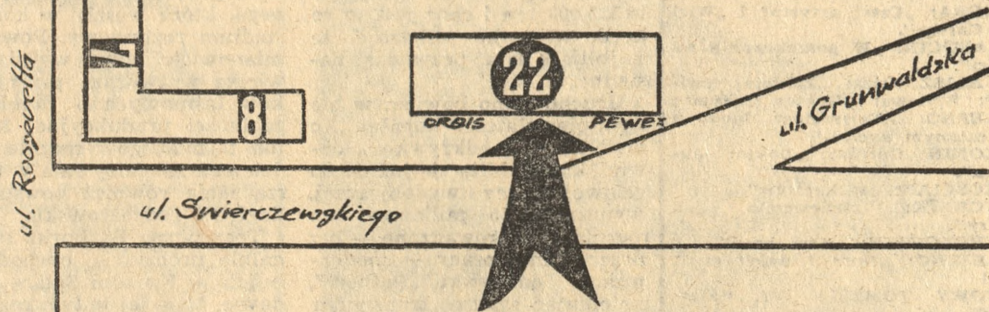
POZNAŃSKIE TARGI ODZIEŻOWE

(kiermasz)

W HALI NR 22 MTP

(wejście od ulicy Świerczewskiego — obok Pewexu)

CZYNNE — OD GODZ. 12 — 19
W NIEDZIELE — OD GODZ. 9 — 13



POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT:

- KONFEKCJI,
- TKANIN,
- GALANTERII ODZIEŻ. I SKÓRZANEJ,
- DZIEWIARSTWA,
- OBUWIA.

JEDNOCZEŚNIE ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA
KIERMASZU w HALI nr 8, GDZIE MOŻNA KUPIĆ:

artykuły gosp. domowego, domowy sprzęt zmechanizowany,
zabawki, ozdoby choinkowe, artykuły sportowe — oraz obejrzeć
pokazy użytkowania zmechanizowanego sprzętu domowego.

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!

6295-K1

Dnia 30 listopada 1975 r. odszedł od nas nieza-
pomniany działacz i honorowy prezes Chóru
„Harmonia Poznańska”

druh IGNACY KACZMAREK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Honorową Złotą Odznaką Spie-
wacza z Laurem i wieloma innymi
odznaczeniami.

Pogrzeb odbył się dnia 3 grudnia 1975 r. na
cmentarzu przy ul. Łutyckiej.

Zarząd i członkowie
Chóru „Harmonia Poznańska”
1388-K3

1 grudnia 1975 r. zmarł nagle nasz najlepszy
kolega i przyjaciel

ANDRZEJ KANIEWSKI

którego żegnamy z głębokim żalem.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

koleżanki i koledzy z grupy X
Akademii Ekonomicznej.

32600g

Dnia 16 listopada 1975 roku zmarła, śp.

ELEONORA WALKNOWSKA

z domu Thomas

Pogrzeb odbył się 19 listopada br. w Wieluniu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

32432g

Dnia 1 grudnia 1975 r. zmarła przeżywszy lat 80
nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia
i prababcia, śp.

KAROLINA SOBIŁO

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm.
o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Prusa 17 m. 7.

32587g

Dnia 2 grudnia 1975 r. zakończyła swój praco-
wity żywot nasza ukochana żona, matka, bab-
cia i prababcia, przeżywszy lat 87

z Paciorkowskich

ANTONINA IGNASZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 15 na
cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Kotowo 36a.

32599g

Dnia 30 listopada 1975 roku zmarł

mgr inż. ROMAN DURKALEC

rencista

zasłużony i ceniony pracownik naszego
przedsiębiorstwa.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia skła-
dają:

Dyrekcja — Rada Robotnicza
Rada Zakładowa oraz współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa
Przemysłowego nr 1 w Poznaniu.

1397-K3

Dnia 2 grudnia 1975 r. zmarł nasz najukochań-
szy i najtroskliwszy mąż, ojciec, brat, szwagier,
teść i dziadziś

EDWARD KULCZAK

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6. XII. br.
o godz. 13.30 na cmentarzu komunalnym we
Wrześni.

Zona i córki z rodzinami

Września, ul. Lenina 5 m. 1.

32707g

Dnia 1 grudnia 1975 roku zmarła

MARIA TURTOŃ

terenowy opiekun społeczny,
odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Odznaką Zasłużonego Opiekuna
Społecznego.

Ceniona i ofiarna, w pełni oddana zaszczytnej
sprawie pomocy społecznej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. XII. 1975 roku
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Zegnamy Ją ze szczerym żalem.

Pracownicy i opiekunowie społeczni
Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań - Grunwald.
32461g

W dniu 30 listopada 1975 roku zmarł

mgr inż. DIONIZY MAJEWSKI

długoletni pracownik

Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego, specja-
lista d/s inwestycji, b. naczelnik Wydziału
Inwestycji, odznaczony Srebrnym Krzyżem
Zasługi.

W Zmarłym straciłmy cenionego specjalistę
naszej instytucji, człowieka prawego charakteru
i serdecznego koleżę, którego żegnamy z głą-
bokim żalem.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy
Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 grudnia 1975 r.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

1395-K3

W dniu 24 listopada 1975 r. zmarł długoletni
pracownik Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastro-
nomicznego, Oddział Restauracji w Poznaniu

PAWEŁ SKOMSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy.

1404-K3

Dnia 1 grudnia 1975 roku zmarł

JERZY DZIAMSKI

członek naszej Spółdzielni

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 gru-
dnia 1975 r. o godzinie 11.50 na cmentarzu na
Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaników
w Poznaniu.

1403-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
30 listopada 1975 r. zmarł mój najdroższy
mąż, nasz ukochany ojciec, syn, zięć, brat,
szwagier, wujek, śp.

mgr inż. DIONIZY MAJEWSKI

biegły sądowy, rzeczoznawca, członek PZITB,
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5. XII. br.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córkami i rodziną

32566g

† Dnia 2 grudnia 1975 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa
i babcia, śp.

MAGDALENA SZALAŁA

z domu Szandzik

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14.50
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku

mąż, dzieci i rodzina

Ul. Prądyńskiego 55 m. 19.

32590g

† Dnia 2 grudnia 1975 r. zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż,
ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek,
przeżywszy lat 65, śp.

LEON HILDEBRAND

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 15
z kaplicy cmentarnej.

W smutku pogrążone

żona, dzieci i rodzina

Nowy Tomysl, ul. Kościuszki 32.

32676g

W dniu 28 listopada 1975 r. zmarł nasz były
długoletni, zasłużony, wysoko ceniony pracow-
nik budownictwa, wychowawca wielu pokoleń
kadry budowlanej

MISTRZ

ANTONI LEITGEBER

odznaczony wieloma odznaczeniami, nadanymi
przez Radę Państwa i Urząd m. Poznania.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
nr 5 w Poznaniu.

1402-K3

† W dniu 2 grudnia 1975 r. zmarł po krótkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
mój ukochany, jedyny mąż, śp.

KAZIMIERZ PIETEREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13
na cmentarzu Główna - Miłostowo.

W smutku pogrążona

ZONA

Ul. Chlebowa 5 m. 22.

32588g

† Dnia 29 listopada 1975 r. odeszła od nas po
krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzo-
na Sakramentami św., nasza najdroższa matka,
teściowa, babcia, przeżywszy lat 63, śp.

ANNA PIECZYŃSKA

z domu Kwiatkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

32478g

† W dniu 1 grudnia 1975 r. zmarł nagle w wie-
ku 59 lat mój kochany syn, brat i wujek, śp.

FRANCISZEK KOŁPAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 16.25
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Czerwonej Armii 25.

Specjalny autobus odjeżdża z ul. Piekary
o godz. 9.30.

32603g

† Dnia 2 grudnia 1975 r. zmarł nagle, przeżyw-
szy lat 55, nasz kochany mąż, tatuś, brat
i teść, śp.

WŁADYSŁAW SZYMAŃSKI

odznaczony Odznaką Honorową m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 grudnia br. o go-
dzinie 14.35 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osiedle Jagiellońskie 127 m. 7.

32678g

† Dnia 2 grudnia 1975 r. zmarł nagle, namas-
czony Olejami św., przeżywszy 55 lat uko-
chany, nieodżałowany tatuś, syn i brat, śp.

BOLESŁAW HENRYK GNIEWOSKI

Pogrzeb odbędzie się 5 bm. o godz. 15.25 na
cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku

pogrążona

RODZINA

Ul. Kosska 11 m. 5.

32727g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
2 grudnia 1975 r. zmarł po długich i ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój
najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżyw-
szy lat 70, śp.

HENRYK KUBERKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11.40
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dzierżyńskiego 121 m. 25.

32594g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
2 grudnia 1975 r. odszedł od nas na zawsze,
opatrzony Sakramentami św., nasz najukochań-
szy, najtroskliwszy mąż, tatuś, teść, dziadziś,
zięć, szwagier, wujek, brat, przeżywszy lat 69, śp.

BRONISŁAW KWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13.30
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Uprasza się o nieskładanie kond

TEATR

POZNAŃ
OPERA — g. 19 „Gloconda”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kuletki
ser” (przeistawienie zamknięte).
POLSKI — g. 19 „Kordian”.
LALKI i AKTORA Scena Mar-
ciniek — g. 10 „Szalony Odku-
rzczy”, „Detektyw Ręka”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Mściciel” i
„Dzielną szeryf Lucky Luke”.
CZARNKOW: „Mr. Majestek”.
GNIEZNO Lech: „Z własnej
i nieprzymuszonej woli”; Polonia:
„Syn”.
GOSTYŃ: „Pięć łatwych utwo-
rów”.
GÓRA: „Cześć artyście” i „Wiel-
ki Gatsby”.
JAROCIN: „W poszukiwaniu mi-
łości”.
KALISZ Oaza: „Zaklęte rewir-
ty”; Stylowe: „Doktor Judym”;
KEPNO: „Tajemniczy blondyn
w czarnym bucie”.
KONIN Górnik: „Doktor Ju-
dym”.
KOŚCIAN: „40 karatów”.
KÓRNIK: „Dziewczęta jak
iskry”.
KROTOSZYN: „Zew krwi”.
LESZNO: „Noce i dnie” cz. I
i II.
NOWY TOMYŚL: „Mr. Majes-
tyk”.
OBORNIKI: „Złoto dla zuchwa-
łych”.
OSTRÓW Roma: „Człowiek w
pięknym krawacie”; Słońce:
„Smakacz na boisku” i „Noce i
dnie” cz. I i II.
OSTRZESZÓW: „Dzieje grze-
chu”.
PIŁA Iskra: „Zaklęte rewir-
ty”.
FLESZEW Hel: „Szczury Pary-
ża”; Pluton: „Historia samotnej
dziewczyny”.
RAWICZ: „Dzieje grzechu”.
RYCHTAŁ: „Wspomnienia ge-
nerała”.
ŚLUPCA: „Mściciel”.
SRĘM Klubowe: „Krótkie wa-
kacje”; Słonko: „Noce i dnie”
cz. I i II.
ŚRODA: „Tragedia Makbeta”.
SZAMOTUŁY: „Ważki”.
TUREK: „Nieuchwytny morder-
ca”.
TRZCIANKA: „Wspaniały inte-
res”.
UNIEJÓW: „Dni miłości”.
WAGROWIEC: „No i co doktor-
ku”.
WAŁCZ: „Noce i dnie”.
WRZESNIA: „To ja zabiłem”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przysiężników; 8.35 Bydgoski koncert
rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV Uę-
zyk polski; „Głęboki oddech” —
z cyklu SOS; 9.30 Rosyjskie pieś-
ni i tańce ludowe; 10.08 Utwory
W. Lutosławskiego; 10.30 „Wielki
festyn na budowie” — opow.;
10.40 Old Timers w repertuarze
polskim i nowożytnym; 11.05
Nie tylko dla kierowców; 11.12
Mozaika polskich melodii; 11.35
Kieśle na muzycznej antenie; 12.25
Kieśle na muzycznej antenie; 13
Śpiewa „Śląsk”; 13.15 Dom i my;
13.30 Katalog wydawniczy; 13.35
Koncert muzyki operowej; 14
Sport to zdrowie; 14.05 „Człowiek
i środowisko”; 14.10 Spotkanie z
folklorem — Śląskie gawędy; 14.35
Dyskoteka młodych; 15.10 Z pol-
skich pól i lasów; 15.30 Estrada
przyjaźni; 16.05 U przyjaciół; 16.11
Z polskiej fonoteki; 16.35 Z płyt
M. Urbaniaka; 17 Radiokurier;
17.20 W rytmie tanga i charlestona;
17.40 Radio Roma prezentuje;
18 Muzyka i Aktualności; 18.30
Twórcy polskiej piosenki; 19.15
Barbarkowy koncert; 20.05 NURT
— „Kształtowanie postaw i syste-
mu wartości w szkole socjalistycz-
nej”; 20.25 75 lat muzyki naszego
stulecia; 21.15 Koncert żywe; 21.20
Duet gitar klasycznych Alber-
ta — Strobel; 22.30 „Czy znasz
swoje prawo” — Kodeks Pracy;
22.45 Śpiewające solenizantki; 23.05
Korespondencja z zagranicy; 23.10
Z archiwum jazzu; 23.40 Nastroje
we tematy filmowe.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4,
5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20,
21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.35 Kilka pytań
panie naczelniku; 8.35 Sprawy ko-
dzienne; 8.55 Muz. spod strzechy —
Śląsk; 9 Głazja Kameraliści
WOSPRITV w Katowicach; 9.40 Tu
Radio-Moskwa; 10 Kronika kultu-
ralna; 10.15 Utwory Bacha; 10.40
nie ma marginesu; 11 „Finlandia
bliska a nieznana” — gawęda;
11.20 Poznańska 15-ka Radiowa;
11.35 Choroby weneryczne — na-
dal groźne; 11.40 Alkohol,
alkoholizm, alkohol; 11.45 Od
Tatr do Bałtyku; 11.50 Poradnia
Rodzinną; 13 „Rozmowy o książ-
kach”; 13.20 Mistrzowie ragtime;
13.35 „Nim dojrzeje owoc” — pow.;
13.55 Mini przegląd folklorystyczny
— Finlandia; 14 Wieści, lepiej, ta-
niej; 14.15 Czas i ludzie; 14.35 Pol-
ska muz. kameralna; 15 Program dla
dźwięczną i chłopów; 15.40
„Co się wam w tej audycji naj-
bardziej podoba”; 16 Z mikrofo-
nem przez trzy zmiany; 17.25 Aud.
ekonom.; 17.35 Gra „The New Or-
leans Ragtime Orchestra”; 17.55 „Te-
maty pozorne nieaktualne” — fel.;
18.05 Piosenki i melodie estra-
dy; 18.40 „Człowiek — Społecz-
stwo — Ideologia”; 19 Concerto
buffo S. Słomskiego; 21.50 Por-
trety polskich kompozytorów;
22.30 Książki, która na was czeka-
ją; 23 „Co pisać o muzyce”; 23.20
5 greckich melodii ludowych; 23.35
Co słychać w świecie; 23.40 Goście
jazz jamboree.
WIADOMOŚCI: 0.30, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30,
23.30.

„Barburka” konińskiego zagłębia górniczego

Województwo konińskie jest liczącym się w kraju ośrodkiem górnictwa. Na jego terenie wydobywa się 69 proc. soli kamiennej, 40 proc. węgla brunatnego, z którego powstaje 15 procent krajowej energii elektrycznej.

Tegoroczna Barburka obcho-
dzona jest w ostatnim roku
ważnej w historii konińskiego
górnictwa biejącej pięciolatki.
W roku 1971 wydobyto tu
100-milionową tonę węgla
brunatnego, przy czym pierw-
sze 50 milionów zajęło koniń-
skim górnikom kilkanaście lat,
drugie zaś — już tylko 4 lata.
Dobitna to ilustracja potencji
Konińskiego Zagłębia. Tego
rocznego wydobyć osiągnęło
18 535 000 ton i choć jest to re-
kord, wszystko wskazuje, że
najbliższe lata przyniosą na-
stępne.

Uruchomiono bowiem w bie-
żącą pięciolatkę w kopalni „Ko-
nin” kolejną odkrywkę „Józ-
w” która zbliża się już do do-
celowej mocy wydobywczej,
wynoszącej 5 milionów ton
rocznie. Przeprowadzono — bez
przerwywania pracy — moder-
nizację odkrywki „Pątnów”,
zmieniając system transportu
nadmokrad i węgla na taśmowy.

Od lipca tego roku trwa już
zdejmowanie nadkładu w przy-
szłej odkrywce „Bogdałów”,
należącej do kopalni „Ada-
mów” — nastąpiło to w wyni-
ku czynu zjazdowego tamtej-
szych górników o 4 miesiące
wcześniej — a w wyniku ko-
lejnego zobowiązania załogi,
pierwszy węgiel wydobyty zo-
stał o kolejne 4 miesiące
szybciej, już w czerwcu 1977
roku. Rozpoczęto jednocześnie
prace przygotowawcze do bu-
dowy odkrywki „Władysław-
wów”.

Koniński region stanowi ca-

Szkolenie rolników

Investować w kwalifikacje

Najtańszą inwestycją w rol-
nictwie jest oświata, coraz
większy nacisk kładzie się
więc na podnoszenie kwalifi-
kacji ludzi czynnie związanych
z tym zawodem. Zakłada się,
że do roku 1980 w wojewódz-
twie poznańskim połowa ludzi
pracujących w rolnictwie,
czyli dwa razy więcej niż obec-
nie, będzie się legitymować
dyplomem różnego stopnia.

W upowszechnieniu wiedzy
i postępu rolniczego ważną
rolę odgrywa pozaszkolna
oświata rolnicza, umożliwia-
jąca podnoszenie kwalifi-
kacji bez odrywania się od pra-
cy w gospodarstwie. Przewi-
duje się, że najbliższe lata
przyniosą wzrost zaintereso-
wania pogłębianiem fachowej
wiedzy. W związku z tym przy-
bywać będzie zespołów Przy-
spობienia Rolniczego i Zespo-
łów Młodego Rolnika, działa-
jących przy kółkach rolni-
czych.

W tym roku działa w woj.
poznańskim 116 zespołów PR
i 186 ZMR. W szkoleniach,
prowadzonych w różnych kie-
runkach zainteresowań, ucze-
stniczy ponad 3400 rolników.
Z tej liczby do końcowego
egzaminu przystąpi wkrótce
410 osób.

W roku przyszłym liczba
zespołów PR wzrośnie do 200,
a ZMR do 280. Liczba uczest-
ników organizowanych tam
zajęć przekroczy natomiast
5000. (zd)

PROGRAM WŁASNY NA UKF
69,74 MHz: 16.20 Trzy oblicza muz.
rozrywk.; 16.30 Muz. z zagranicy;
PROGRAM III: 7.05 Muzyka z
garnika; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30
Co kto lubi? 9 „Nis się nie stało”
— 2 odc. pow.; 9.10 Na włoskim
rynku piętowy; 9.30 Nasz rok 75;
9.45 I. Strawiński; 10.00 Duo con-
certante na skrzypce i fortepian; 10.05
Z paryskich dyskotek; 10.35 Bluesy
na harmonijkę; 10.50 „Deszcz w
obcym mieście” — 6 odc. pow.;
11 „Zabawa w śnieżki” i inne prze-
biegi z filmu „Love Story”; 11.20
Życie rodzinne — magazyn; 11.50
Bluesy na fortepian; 12.25 Za kie-
rownicą; 13 Powtórka z rozrywki;
13.45 Czytamy pamiętniki — T.
Chęciński — „Kiedy masy wędro-
wały autostradą”; 14 Glenn Gould
gra Bacha; 14.25 Mikrocitał Kyr-
styna Prońko; 14.35 „Powrót”
rep.; 14.50 Mistrzowie gitary kla-
sycznej — L. Almeida; 15.10 Musi-
ca Antiqua Europea Orientalis;
15.30 Szam na Trójka; 15.40 Roz-
szyfrowujemy piosenki; 16.05 Mi-
strzowie gitary klasycznej — J.
Bream; 16.15 Przebieg za przebo-
jem; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Nis
się nie stało” — 3 odc. pow.; 17.15
Kiermasz płyt; 17.40 Fotoplasti-
kon; 18 Muzykowanie; 18.30 Poli-

Gostyń patrzy w przyszłość

Mają wodociągi takie wsie
jak Gola, Czajkowo, Stę-
życa, Korowo czy Szcho-
drochowo; Brzezie się kanali-
zuje, a w Gostyniu podziemna
infrastruktura komunalna jest
bardzo skromna. Kanalizacji
nie ma, a woda — gdy ktoś ma
kran w domu — jest z hydrofo-
rów, lub z pompy...

Wreszcie jednak coś się od-
mieniło. „Hydrobudowa 7” —
wielkie przedsiębiorstwo ziem-
nych robót inżynierskich z
Poznania — przygotowało już
sobie plac budowy kolektora
sanitarnego w Gostyniu, który
przećnie miasto wpół — od bu-
dowanej na południowym za-
chodzie proskowni mleka do
wznoszonej oczyszczalni ście-
ków. Kiedy zbudują ten
kolektor, przyjdzie pora
na poszczególne ulice —
tu jednak potrzebne będą czy-
ny społeczne mieszkańców. Bu-

duje się także ujęcie wodne.
Jest nadzieja, że za parę lat
radikalnie poprawi się stan sa-
nitarno-higieniczny miasta.
Jeśli już mowa o infrastru-
kturze podziemnej Gostynia,
to trzeba wspomnieć o nowej
centrali telefonicznej, która na
reszcie wyruguje archaiczne
rozmównice z korbkami i ka-
prysami telefonistek. Pracowni-
cy poczty podłączają teraz po-
szczególnych abonentów pry-
watnych do nowej centrali; in-
stytucje publiczne już mają te-
lefony z tarczą cyfrową.

Gostyń odczuwa trudności

mieszkaniowe, jak mało które
z podobnych miast Wielkopols-
kich. Spółdzielnia mieszkani-
wa wyczerpała limity i zaprze-
stała chwilowo działalności bu-
dowlanej. Wznosi się teraz je-
den dom o 70 mieszkaniach —



Nieka zabudowa pryncypalnej ulicy Gostynia — 1 Maja — usła-
pi miejsca nowym, wysokim domem mieszkaniowym.
Fot. — T. Talarczyk

W złotowskim „ogólniaku”

Uczą szacunku dla pracy

Nazwy są często mylące. Mo-
globy się zdawać (zasługa to-
czy raczej wina tradycji), że
zadaniem liceów ogólnokształ-
cących jest wyłącznie dobre
przygotowanie absolwentów
do podjęcia nauki na wyż-
szych uczelniach.

Tymczasem złotowski „ogól-
niak”, od lat odnotowujący
znaczące sukcesy swych absol-
wentów podczas dorocznych
egzaminów wstępnych na uni-
wersytetach, politechnikach i
akademich medycznych całej
go kraju, znany jest w mie-
ście także z pracy społecznej
na rzecz własnej szkoły i na-
bliższego środowiska. W mi-
nionych latach rękami uczo-
niów wybudowany został dwu-
izbowy pawilon, w którym
mieszczą się dziś pracownie
wychowania technicznego, po-
wstało też boisko sportowe z
lekką atletyczną bieżnią i lodo-
wiskiem. Uczniowie złotowskie-
go „ogólniaka” uczestniczyli w
akcji „Frombork”, a podczas
dwutygodniowego turnusu w
okresie minionych wakacji
przyczynili się do ratowania
Zamościa.

Niedawno oddano tu do użyt-
ku kolejny pawilon. Znajdują
się w nim pomieszczenia dla
organizacji młodzieżowych
oraz świetlica, z której korzy-
stać mogą uczniowie dojeżdża-
jący. Młodzież sama wykona-
ła wykopy i pozostałe prace

ziemne, zwiozła materiały bu-
dowlane, pomagała też w wy-
konaniu prac fachowych.
Dzielim jej jest także wy-
strój plastyczny nowych po-
mieszczeń. Obecnie trwają in-
tensywne prace, w wyniku
których odnowiona zostanie
elewacja budynku szkoły.
— Jest to uczniowski czyn
zjazdowy.
Przyszli studenci uczelni ze
Złotowa objęli stały patronat
nad miejskimi zieleniami, ucze-
stniczą w zadrzewianiu mia-
sta, a wiosną przyszłego roku
włączą się także aktywnie do
budowy Parku Kultury i Wy-
poczynku. Działając społecznie
na terenie własnej szkoły oraz
rodzinnego miasta uczą się sza-
cunku dla pracy. (zr)

Czyny społeczne mieszkańców Wałcza

Dzięki działalności społecz-
nej mieszkańców stary i za-
niebany do niedawna Wałcz
szybko zmienia oblicze. Wartość
prac wykonanych w tym mieście
w okresie minionych czterech
lat oblicza się na 13,5 milionów
złotych. Ułożono nowe chodni-
ki i zatoki dla komunikacji miej-
skiej, zbudowano parking przy
cmentarzu wojennym, powstał
skwer przy ulicy Bohaterów Sta-
lingradu. Dla uczczenia VII Zjaz-
du partii podjęto w tym mieście
wiele zobowiązań produkcyj-
nych i czynów społecznych, któ-
rych łączna wartość wynosi bli-
sko 47 milionów złotych. (zr)

Póki nie jest za późno

Zimowa pora dostarcza wielu nowych atrakcji, zwsz-
cza najmłodszym — toteż z niecierpliwością oczekują
oni dnia, kiedy wreszcie „chwyci” prawdziwy mróz
i sypnie śniegiem. W korzystaniu z zimowych uciech wyma-
gana jest wszakże — jak wszędzie — ostrożność i rozwa-
ganie. Ponieważ trudno żądać, by kilkuletni maluch, czy nawet na-
stolatek — kierował się rozsądkiem właściwym ludziom do-
świadczonym, przeto absolutnie konieczne jest wzmocnienie
opieki i nadzoru ze strony rodziców oraz opiekunów. Praw-
da, że słowa te do znużenia powracają jak bumerang na
łamy prasy — niech zatem zainteresowani potraktują je
wreszcie z należytą powagą. Czasem tak niewiele potrzeba
by uniknąć nieszczęścia, natomiast życia dziecku — nie
przywrócić już nikt.

Final beztrojskich igraszek na kruchym najczęściej lodzie,
pokrywającym stawy, sadzawki, zbiorniki przeciwpożarowe
itp. — bywa niekiedy tragiczny. Zresztą nawet zabawy na
solidnie zamarzniętej tafli jeziora również nie należą do
bezpiecznych.

W I kwartale br. na terenie całej Wielkopolski, zanotowa-
no sporo wypadków utonięć, więcej niż w analogicznym
okresie ub. roku. Rozpoczynająca się zimowa pora pochło-
nęła n a r a z i e jedną ofiarę. 27 listopada — jak informo-
waliśmy — w Pawłowicach (woj. leszczyńskie) utonął w sta-
wie 8-letni Wiesław P., pod którym zalał się cieniem łód.
Najwyższą zatem pora, by rodzice, a także młodzież, roz-
umieli sens naszych ostrzeżeń. Póki nie jest za późno.

I jeszcze jedna refleksja. Utonięcia pod lodem najczęściej
zdarzają się na terenach wiejskich. Z pewnością nie bez zna-
czenia jest tutaj fakt, iż dzieci w mieście więcej mają od-
powiednio zabezpieczonych ślizgawek i miejsc, na których
można zarywać żywiołowych emocji. Na wsi zaś wykorzy-
stuje się do tego z reguły pierwszy lepszy zbiornik wodny.
Warto chyba, by gospodarze oraz mieszkańcy wsi i małych
miasteczek wzięli te okoliczności pod uwagę. (ws)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. 57-12.
PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.